

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 marca 2023 r.,

sprawy **I. L. i K. B.**

oskarżonych z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 24 maja 2022 r., sygn. akt VI Ka 49/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt II K 809/19.

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżycieli subsydiarnych B. S. i R. S. w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z 7 października 2021 r., sygn. akt II K 809/19, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., uniewinnił I. L. i K. B. od popełnienia zarzucanego im subsydiarnym aktem oskarżenia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt 1), rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania (pkt 2, 3, 4).

Sąd Okręgowy w Gliwicach, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez pełnomocników oskarżycieli subsydiarnych, wyrokiem z 24 maja 2022 r., sygn. akt

VI Ka 49/22, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, rozstrzygając w przedmiocie wydatków związanych z ustanowieniem przez oskarżonych obrońców z wyboru (pkt. 2 i 3), także kosztów wyznaczenia dla oskarżycielki subsydiarnej pełnomocnika z urzędu (pkt. 4) oraz kosztów za postępowanie odwoławcze (pkt 5).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych B. S. i R. S., który zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego, „tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 13 § 2 k.k. w zw. z rat. 284 § 1 k.k.”, poprzez ich niezastosowanie w odniesieniu do ustalonego stanu faktycznego, w świetle którego oskarżeni działając ze świadomością, że rzeczy ruchome znajdujące się na nabytej przez nich nieruchomości nie stanowią ich własności, podjęli wobec tych rzeczy czynności wykonawcze przestępstwa przywłaszczenia;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do podniesionych w apelacji oskarżycieli subsydiarnych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, że z podstaw wniesienia kasacji, określonych w art. 523 § 1 k.p.k. wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny odnosić się wyłącznie do uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść wyroku sądu II instancji (art. 519 k.p.k.). W niniejszej sprawie nie podniesiono i nie stwierdzono wystąpienia uchybień mających charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych, sformułowano natomiast zarzuty sugerujące naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Treść tych zarzutów w relacji do uzasadnienia

zaskarżonego wyroku wskazuje jednak, że okazały się one w rzeczywistości sposobem nieuprawnionego kwestionowania przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych orzeczenia Sądu I instancji.

Co do zarzutu z pkt. 1 kasacji oraz przytoczonej na jego poparcie argumentacji wskazać należy, że mija się z prawdą skarżący dowodząc, iż podniesione przez niego zarzuty jako obraza prawa materialnego, tj. art. 13 § 2 k.k. i art. 284 § 1 k.k., nie były przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego. Przeczy temu w szczególności treść sporządzonego uzasadnienia, w którym wskazano, wspierając się odpowiednim orzecznictwem, iż zarzuty podniesione przez tego skarżącego nie stanowiły w istocie o obrazie prawa materialnego, skoro jednocześnie zakwestionowano w nich ustalenia faktyczne.

Podkreślić jednocześnie należy, że uchybienie polegające na naruszeniu prawa materialnego może polegać na błędnym zastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy nie było to tego podstaw, błędnym jego niezastosowaniu, gdy zastosowanie to było obligatoryjne, względnie na wadliwej wykładni prawa. W zakresie oceny prawnej przypisanego oskarżonemu lub skazanemu zachowania zarzut obrazy prawa materialnego można zatem skutecznie podnieść wówczas, gdy kwestionuje się wyłącznie prawidłowość oceny prawnej czynu poddanego subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego, a więc w sytuacji, gdy poczynione ustalenia faktyczne, w zakresie zarówno strony przedmiotowej, jak i przedmiotowej czynu, uzasadniają przypisanie przestępstwa z określonego przepisu, względnie uzasadniają przypisanie innego przestępstwa, aniżeli zostało przypisane. Nie można natomiast mówić o naruszeniu prawa materialnego w sytuacji, kiedy natomiast obrazy prawa materialnego, gdy zastosowanie lub niezastosowanie określonych przepisów jest wynikiem dokonanych ustaleń faktycznych. W takiej sytuacji pierwotnym uchybieniem jest bowiem błąd w ustaleniach faktycznych i w sytuacji, kiedy z ustaleniami tymi skarżący się nie zgadza, może kwestionować tylko je, o ile w danej sytuacji procesowej jest to dopuszczalne.

We wniesionych apelacjach pełnomocnicy, zwłaszcza R. S. – adw. P. S., kontestował ustalenie Sądu I instancji, że oskarżeni nabywając od H. S. przedmiotową nieruchomość przy ul. [...] w R. , nabyli jednocześnie własność

ruchomości znajdujących się na jej terenie. I. L. i K. B. kupując przedmiotową nieruchomość mieli wiedzieć, że przedmioty znajdujące się na tej posesji należą do H. S., nie zaś sprzedającej H. S., a pomimo tego postępowali z nimi jak właściciele i nie chcieli ich wydać osobom uprawnionym.

Sąd odwoławczy w sposób obszerny odniósł się do tych zarzutów i twierdzeń, przedstawiając z jakich powodów nie zasługiwały one na uwzględnienie. Z tej argumentacji wynika bowiem, że przede wszystkim nie zdołano podważyć ustalenia Sądu Rejonowego, iż oskarżeni swym zachowaniem nie wyczerpali koniecznych znamion przestępstwa przywłaszczenia, o jakim mowa w art. 284 § 1 k.k., ale także żadnego innego przestępstwa czy wykroczenia. Wbrew twierdzeniom skarżących, stan świadomości oskarżonych nie pozwalał bowiem na przyjęcie, że na terenie zakupionej przez nich nieruchomości znajdują się rzeczy należące do oskarżycieli subsydiarnych, którzy przecież nie potrafili nawet konkretnie ich wyliczyć i jednocześnie określić. Oskarżeni nie mogli tym bardziej wiedzieć, że na terenie ich posesji znajdują się rzeczy, co do których prawa roszczą sobie inne osoby, zwłaszcza że przez wiele lat oskarżyciele nie podejmowali wobec nich żadnych czynności. Mieli natomiast prawo sądzić, że stanowią one ich własność, którą nabyli zakupując nieruchomość. Nie ulega zarazem wątpliwości, że nieuwzględnienie wniesionych apelacji odbywało się na płaszczyźnie braku podstaw do zmiany ustaleń faktycznych dokonanych w I instancji. To właśnie te ustalenia nie dawały podstaw do przypisania przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.

Przypomnieć należy natomiast stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym, wydanie przez zbywcę nieruchomości (stuletniego domu) nabywcy wraz ze znajdującym się na niej sprzętem, w tym gospodarstwa domowego, wyposażeniem ogródka i przedmiotami służącymi do jego uprawy, także przedmiotami osobistymi, przy braku odmiennych kategoriycznych w tym zakresie postanowień i ustaleń, niewątpliwie według zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, jest równoznaczne z przeniesieniem własności tych rzeczy ruchomych wraz z przeniesieniem na nowych nabywców prawa własności nieruchomości. Oskarżyciele subsydiarni mieli również możliwość ich zabrania w momencie kiedy przedstawiały one jeszcze jakąkolwiek materialną wartość, czyli kiedy nieruchomość została darowana H. S., do czego ta ostatnia ich przecież wzywała.

Oskarżyciele wówczas z terenu nieruchomości zabrali tylko nieliczne przedmioty, co utwierdza w przekonaniu, że pozostawione tam ruchomości, należały jednak do wyposażenia zakupionego przez oskarżonych domu, którymi uprzednio nie byli zainteresowani oskarżyciele subsydiarni. Ewidentnie zatem Sąd I instancji nie dokonał ustaleń faktycznych uzasadniających zastosowanie art. 284 § 1 k.k., co mogło być kwestionowane w postępowaniu odwoławczym, jednak nie może do kwestionowania takiego dojść w postępowaniu kasacyjnym.

Jak natomiast na wstępie wskazano, podniesione zarzuty, choć literalnie odnoszą się do wyroku Sądu odwoławczego, w istocie podważają nie kwestię prawidłowości odniesienia się tego Sądu do oceny prawnej zachowania oskarżonych, ale kwestię prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, co w postępowaniu kasacyjnym nie może mieć miejsca.

Sąd odwoławczy prawidłowo podkreślał, że przywłaszczenie musi polegać na włączeniu danej rzeczy do majątku danej osoby, a skoro oskarżeni przez lata nie wykonywali wobec przedmiotów zalegających na terenie posesji przy ul. [...] żadnych czynności, to nie sposób tym bardziej przyjąć, iż postępowali z nimi w sposób władczy, mając jednocześnie świadomość, że należą do innych osób. Oskarżeni oceniali te przedmioty od początku jako bezwartościowe śmieci, rzeczy nieprzydatne, których sprawność techniczna była wątpliwa. Większość z nich została przecież wyrzucana w trakcie rozbiórki domu. Te zaś lepsze, prezentujące jakąś użyteczność zostały przekazane oskarżycielowi subsydiarnemu. Ewidentnie zatem przyczyny utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy związane są z brakiem możliwości ustalenia zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych znamion przestępstwa przywłaszczenia. Nie sposób zarazem przyjąć, by Sąd Okręgowy nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku rozpoznania sprawy w granicach podniesionych zarzutów, gdyż zarzuty te prawidłowo zidentyfikował i równie prawidłowo się do nich odniósł. Jak już wskazano, związane one były w rzeczywistości z oceną prawidłowości ustaleń faktycznych, a nie oceny prawnej. Nie mogło zatem dojść z istoty rzeczy do wadliwego rozpoznania sprawy odwoławczej w kontekście błędu w zakresie stosowania prawa materialnego, skoro to nie zastosowanie tego prawa było w rzeczywistości pierwotnie kwestionowane w środku odwoławczym.

Skoro z przyczyn przedstawionych wyżej, nie można było przypisać oskarżonym czynu z art. 284 § 1 k.k., a więc ustalić faktów związanych ze stroną przedmiotową i podmiotową tego przestępstwa to bezprzedmiotowe jest odniesienie się do kwestii naruszenia art. 13 § 2 k.k. Nie można bowiem dopuścić się usiłowania nieudolnego zachowania, które nie zrealizowało ustawowych znamion czynu zabronionego, którego usiłowanie miałoby dotyczyć.

Z tych względów nie było postaw do uwzględnienia kasacji i dlatego orzeczono, jak w sentencji postanowienia, rozstrzygając na podstawie art. 633 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. o kosztach postępowania kasacyjnego.